

Sygn. akt VII K 317/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w S. w VII Zamiejscowym Wydziale Karnym w P. w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Cichocka

Protokolant: Sekretarz sądowy Ewa Ostolska

po rozpoznaniu w dniach 04.02.2016r., 15.03.2016r. i 13.04.2016r. sprawy:

B. P.

syna K. i M. z d. K.

urodzonego w dniu (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 października 2015 roku około godz. 11:30 w L. przy ul. (...) na ternie posesji numer (...) naruszył nietykalność cielesną M. W. (1) poprzez dwukrotne uderzenie jej w twarz i szarpanie w górną część ciała,

tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k.

I. przyjmując, że B. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umarza postępowanie w sprawie;

II. na podstawie art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądza od oskarżonego B. P. na rzecz oskarżycielki prywatnej M. W. (1) kwotę 732 zł (siedmuset trzydziestu dwóch złotych) tytułem zwrotu uiszczonej przez nią zryczałtowanej równowartości wydatków oraz wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

UZASADNIENIE

W miejscowości L. przy ulicy (...) znajduje się budynek wielorodzinny, w którym wraz z rodzinami, w odrębnych lokalach zamieszkuje B. P. oraz jego siostra M. W. (1). Rodzeństwo od dłuższego czasu pozostaje w konflikcie, który dotyczy między innymi sposobu użytkowania pomieszczenia gospodarczego, znajdującego się w najniższej kondygnacji budynku.

W dniu 5 października 2015 roku około godziny 07:00 nastąpiła awaria instalacji wodociągowej która powodowała wypływ wody. Główny zawór dopływu wody do budynku znajduje się we wspomnianym powyżej pomieszczeniu piwnicznym, do którego klucze posiada jedynie M. W. (1). B. P. dowiedziawszy się awarii, zamierzał wejść do pomieszczenia. M. W. (1) zakręciła zawór wody w piwnicy i odmówiła bratu otwarcia pomieszczenia oraz możliwości wejścia do niego, podając, że otworzy drzwi dopiero jak przyjadą pracownicy wodociągów celem usunięcia awarii. Po godzinie 11- tejpomiędzy doszło do konfrontacji B. P. a M. W. (1), która to stanęła przy drzwiach do pomieszczenia, zagradzając wejście do niego. O. kierowali pod swoim adresem wzajemnie wyzwiska. Ponadto B. P. szarpał siostrę w górną część ciała oraz dwukrotnie uderzył ją lewą ręką w prawy policzek. M. W. (1) go odpychała, czym między innymi spowodowała obrażenia na jego szyji. W trakcie opisanej sytuacji na posesję przyjechała P. W.- córka M., która weszła do budynku i zaobserwowała część zdarzenia. W związku z wyżej opisanym zachowaniem B. P., M. W. (1) wezwała patrol policji. Na miejsce przybyli funkcjonariusze w osobach M. W. (2) i K. P. i zastali M. W. (1). Po chwili na miejsce

tj. w okolicy piwnicy przysłała P. W., która w międzyczasie zmieniła miejsce zaparkowania swojego pojazdu oraz B. P., który z kolei po opisanej awanturze, a przed przyjazdem Policji przebywał wraz z córką na terenie pobliskiej nieczynnej stacji benzynowej. W czasie wizyty funkcjonariuszy Policji, B. P. nie przejawiał agresji. Zachowywał się adekwatnie do zaistniałej sytuacji.

dowód: - wyjaśnienia B. P. – k. 56-57,

- zeznania świadka M. W. (1) – k. 57v-58,

- zeznania świadka P. W. – k. 59-60,

- zeznania świadka P. P. – k. 58v- 59,

- zeznania świadka M. W. (2) – k. 70v,

- zeznania świadka K. P. – k. 70v.,

- kserokopie notatników służbowych – k. 80-86,

B. P. jest obywatelem polskim, ma obecnie 53 lata. Jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Zdobyl wykształcenie zawodowe jako elektromonter. Prowadzi własną działalność gospodarczą z zakresu mechaniki pojazdowej, z czego się utrzymuje. Nie był dotychczas karany. Nie leczył się odwykowo, neurologicznie ani psychiatrycznie.

dowód: oświadczenie B. P. – k. 56,

informacja Krajowego Rejestru Karnego – k. 34,

B. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia celem zakręcenia zaworu głównego wody, usiłował dostać się do swojej piwnicy, którą jego siostra bezprawnie użytkuje i uniemożliwia mu do niej wstępu. Zaprzeczył, aby naruszył jej nietykalność cielesną.

dowód: - wyjaśnienia B. P. – k. 56-57.

Sąd zważył co następuje:

Przed przystąpieniem do rozważań dotyczących postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie, Sąd pragnie zaznaczyć, że z uwagi na datę wniesienia aktu oskarżenia proces toczył się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego w wersji obowiązującej od dnia 1 lipca 2015r. do dnia 15 kwietnia 2016 roku. Tym samym, zgodnie z ówczesnym brzmieniem przepisu art. 167 kpk, Sąd przeprowadził jedynie te dowody, które zostały zawnioskowane przez strony. Zarówno bowiem oskarżycielka prywatna reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, jak i oskarżony byli w toku postępowania aktywni w zakresie składania wniosków dowodowych i przeprowadzono postępowanie w zakresie umożliwiającym ustalenie stanu faktycznego. Tym samym Sąd nie dopatrzył się żadnych wyjątkowych przypadków uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, które nakazywałyby dopuszczenie z urzędu innych dowodów, poza wnioskowanymi przez strony.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego, w szczególności zaś w oparciu o zeznania M. W. (1) i P. W..

Wyjaśnienia oskarżonego uznano za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazał, że pomiędzy nim a siostrą istnieje spór o sposób użytkowania pomieszczenia piwnicznego znajdującego się w zamieszkiwanym przez nich budynku oraz w zakresie, w jakim przyznał, że doszło pomiędzy nim, a M. W. (1) do awantury w dzień objęty zarzutem. W pozostałej części, w szczególności dotyczącej wskazania przez niego, że „tego dnia ja jej w ogóle nie dotknąłem”. Zwrócić bowiem należy uwagę na sprzeczne z tą wersją zeznania nie tylko pokrzywdzonej ale i jej córki P. W., która na wniosek oskarżonego, składała zeznania w charakterze świadka po odebraniu od niej przyrzeczenia. Otóż zeznania

obu świadków zawierają tożsame treści co do sposobu, w jaki oskarżony miał naruszyć nietykalność cielesną M. W. (1). Obie kobiety powołują się na to, że miał on uderzyć ją dwukrotnie lewą ręką w prawy policzek, zastrzegając jednocześnie, że w tym czasie miał on w rękach klucze francuskie. Oskarżony o ile do samego uderzenia w policzek się nie przyznał, to potwierdził, że podczas konfrontacji z siostrą, miał przy sobie klucze, które miały mu posłużyć do usuwania usterki instalacji wodnej. Ta zbieżność relacji świadków, znajdująca w przywołanym zakresie potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, przemawia za wiarygodnością podawanej przez nich wersji.

Nadto Sąd zwrócił uwagę, że w swoich zeznaniach P. W. co prawda dawała wyraz swojej dezaprobaty działaniom oskarżonego, opowiadając się po stronie matki, to mimo to nie straciła obiektywizmu przy przekazywaniu przebiegu zdarzenia. Przyznała bowiem, że pomiędzy M. W. (1) a oskarżonym doszło do szarpaniny, podając „oni się przepychali, bo mama nie chciała wpuścić wujka do piwnicy”. Taka treść wypowiedzi świadka wskazuje, że w swoich zeznaniach nie pomijała ona okoliczności potencjalnie niekorzystnych dla pokrzywdzonej i nie dążyła do pograżenia oskarżonego kosztem zniekształceń w przekazywaniu przebiegu wypadków.

Podobnie świadek M. W. (1) przyznała, że doszło pomiędzy nią, a oskarżonym do szarpaniny. Co więcej, przyznała też, że w jej toku „padały wyzwiska, nie mogę zaprzeczyć, że nie powiedziałam do oskarżonego też wulgarnych słów”. Ta wypowiedź, podobnie jak zeznania P. W., wskazują w ocenie Sądu na obiektywizm relacji świadka. Jednocześnie zeznania pokrzywdzonej stanowią pewien punkt odniesienia dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Zwrócić należy uwagę, że oskarżony zaprzeczył, aby wypowiadał jakiegokolwiek wyzwiska pod adresem pokrzywdzonej, podając, że są to pomówienia. Sąd nie dał wiary tej wypowiedzi uznając, że nie jest wiarygodnym, aby mężczyzna w stanie wzburzenia, które niewątpliwie wówczas u niego występowało, będąc obrażanym i szarpanym przez siostrę w trakcie awantury, nie wypowiedział pod jej adresem nawet obraźliwego słowa. Bez wątpienia z dwóch sprzecznych w tym zakresie relacji, prawdziwą jest ta podawana przez oskarżycielkę prywatną. Oczywiście dalsze ustalenia w zakresie treści wypowiedzi, z uwagi na nieobjęcie tegoż zachowania oskarżeniem, nie były czynione. Niemniej jednak relacja oskarżonego w świetle powyższej argumentacji, jawi się jako wyraz nieudolnej linii obrony, sprowadzającej się do zaprzeczania wszelkim własnym zachowaniom, które mogą mieć negatywny oddźwięk.

Wracając do oceny zeznań P. W., Sąd pragnie odnieść się jeszcze do zastrzeżenia oskarżonego, według którego świadek nie była obecna przy zdarzeniu objętym zarzutem i nie posiadała wiedzy odnośnie jego przebiegu. Sąd nie przyjął tego zastrzeżenia jako prawdziwego albowiem zarówno P. W. jak i pokrzywdzona potwierdziły obecność tej pierwszej podczas zdarzenia. Jednocześnie P. W. odtworzyła przebieg zdarzenia i osoby, które w nim uczestniczyły bądź je obserwowały w sposób wskazujący, że faktycznie przebywała w miejscu rozgrywania się wypadków objętych zarzutem. W szczególności wskazała, że na miejsce zdarzenia przybyła P. P., która jednak nie schodziła do pomieszczenia piwnicznego. W ocena Sądu to, że P. P. nie schodziła do pomieszczenia piwnicznego tłumaczy podawaną przez nią okoliczność, że nie widziała na miejscu zdarzenia P. W.. Otóż P. P. powiedziała, że przybyła na posesję po telefonie ojca i gdy się tam znalazła, ten siedział na schodkach zaraz przy drzwiach prowadzących na klatkę schodową, skąd wspólnie z nią się oddalił. P. P. podała też, że nie schodziła do piwnicy, tylko weszła za drzwi klatki schodowej. Tak więc relacja P. W., która w tożsamy sposób ze świadkiem opisała sposób postępowania P. P. jawić się musi jako prawdziwa. P. W. potrafiła bowiem dokładnie odtworzyć, do jakiego miejsca weszła P. P.. Bez wątpienia odtwarzała to z własnej pamięci.

P. P. podawała też, że widziała jak P. W. podjeżdżała przed posesję dopiero w chwili, jak zakończyła się już jej awantura z ojcem, na której to podstawie postawiła wniosek, że nie była ona obecna przy samym zdarzeniu. Niemniej jednak z zeznań P. W. i M. P. wynika, że ta pierwsza wiedząc, że na miejsce został wezwany patrol policji, opuściła posesję celem zmiany miejsca postoju swojego pojazdu zaparkowanego w miejscu niedozwolonym. Wersję tą Sąd uznał za prawdziwą, tym bardziej że również świadek M. W. (2) przyznał, że po przybyciu na miejsce zdarzenia zastał tam tylko M. W. (1), a zarówno jej córka jak i oskarżony przybyli po chwili. Biorąc pod uwagę, że oskarżony w czasie przybycia patrolu Policji miał być, jak sam podał, na terenie znajdującej się na sąsiedniej posesji nieczynnej stacji paliw i wówczas widział jak podjeżdża samochód P. W., stwierdzić należy, że zaobserwowany przez niego moment przyjazdu P. W. był w rzeczywistości wykonywaniem przez nią manewru zmiany miejsca zaparkowania pojazdu.

Zeznaniom świadka P. P. Sąd zasadniczo dał wiarę. Niemniej jednak należy mieć na względzie, że nie była ona obecna przy samym zdarzeniu, a zatem nie posiadała wiedzy o jego przebiegu. To zaś, że nie potwierdziła obecności tam P. W., wynika – jak już wskazano powyżej- że po przybyciu na miejsce wskutek telefonicznej prośby ze strony ojca, nie wchodziła do budynku, a zatrzymała się za drzwiami prowadzącymi na klatkę schodową, skąd po prostu nie miała możliwości obserwacji terenu piwnicy. Niemniej jednak zeznania P. P., w których wskazała ona, że po zdarzeniu zaobserwowała na szyi ojca obrażenia, okazały się istotne dla potwierdzenia wersji podawanej przez oskarżonego, że M. W. (1) również szarpała jego. Ponadto, jak już zaznaczono powyżej, za wzajemnością zachowania oskarżonego i oskarżycielki prywatnej podczas szarpaniny, przemawiają też zeznania P. W., jak i samej M. W. (1).

Podobnie świadek M. W. (2) – funkcjonariusz Policji przybyły na miejsce zdarzenia już po jego zakończeniu, nie posiadał wiedzy o jego przebiegu. Niemniej jednak jego zeznania okazały się przydatne dla ustalenia zachowania oskarżonego po zdarzeniu i wynika z nich, że nie przejawiał on agresji. Jednocześnie na podstawie zapisów notatników służbowych funkcjonariuszy ustalono, że zasadniczo wezwanie dotyczyło awantury o piwnicę oraz, że na miejscu ustalono, że miała miejsce awantura o piwnicę i szarpanina.

Na podstawie omówionego powyżej materiału dowodowego Sąd ustalił, że w dniu 5 października 2015 roku w L. na terenie posesji przy ul. (...) B. P. naruszył nietykalność cielesną M. W. (1) poprzez dwukrotne uderzenie jej w twarz i szarpanie za górną część ciała, którym to zachowaniem wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

Przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej stypizowane przepisem art. 217 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na uderzeniu drugiego człowieka lub naruszeniu jego nietykalności cielesnej w inny, nieokreślony przez ustawodawcę sposób. W doktrynie i orzecznictwa podkreśla się, że naruszenie nietykalności cielesnej stanowi każda niepożądana przez osobę pokrzywdzoną forma kontaktu fizycznego. W tym miejscu zasadnym jest przywołanie tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2012 r. sygn. II AKa 137/12, w którym wskazano, że Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny. Niewątpliwie uderzenie innej osoby i szarpanie jej przez sprawcę – co miało miejsce w niniejszej sprawie- wypełnia znamiona naruszenia nietykalności cielesnej. Nadto zwrócić należy uwagę, że o ile przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej ma charakter materialny, to dla jego zaistnienia konieczne jest nastąpienie skutku w postaci odczucia pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona, a nie wystąpienie obrażeń fizycznych o określonym natężeniu. Pokrzywdzona poprzez wniesienie prywatnego aktu oskarżenia dała jednoznaczny wyraz swego odczucia, że jej nietykalność cielesna została naruszona poprzez to, że oskarżony szarpał ją i uderzył w policzek.

Pomimo ustalenia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, Sąd nie zdecydował się na wydanie wyroku skazującego, z uwagi na stwierdzenie zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci znikomej społecznej szkodliwości czynu. Zgodnie z przepisem art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu jest podstawą zaniechania ścigania karnego, ponieważ w myśl przepisu art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Kryteria ustawowe ustalania stopnia tej szkodliwości ujęte zostały zaś w art. 115 § 2 k.k., zgodnie z którym Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposoby okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Z brzmienia powyższego przepisu jednoznacznie wynika, że zawiera on zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, zaś dominujące znacznie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono dwie przesłanki strony podmiotowej, to jest postać zamiaru i motywację sprawcy. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, o stopniu społecznej szkodliwości mają decydować wyłącznie okoliczności związane z czynem.

Dokonując ustalenia, że określony czyn charakteryzuje się społeczną szkodliwością społeczną w znikomym rozmiarze należy mieć na względzie Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2003r. WK 23/03, zgodnie z którym Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu nie jest wystarczające ogólne powołanie się na stronę przedmiotową i podmiotową przestępstwa ale każdorazowo należy bezwzględnie wskazać, jakie elementy każdej z tych stron przemawiają za uznaniem, że czyn taki jest znikomo społecznie szkodliwy. Elementami strony przedmiotowej są przede wszystkim rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej czynem, a także sposób działania sprawcy. Natomiast elementami strony podmiotowej są rodzaj i stopień winy, zamiar, pobudki, motyw i cele działania sprawcy (okoliczności znamionujące stosunek sprawcy do czynu) oraz w szczególnych sytuacjach te, które dotyczą samego sprawcy, jak wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna, majątkowa itp.

Przepis art. 117 § 1 k.k. narusza dobro chronione prawem w postaci nietykalności cielesnej. Bez wątplenia jest to istotne dobro, niemniej jednak sytuacje, w których dochodzi do jego naruszenia mogą diametralnie odbiegać od siebie, co ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu.

W niniejszej sprawie oceny zachowania oskarżonego dokonywać należy w kontekście wspomnianego już konfliktu, jaki łączy go z oskarżycielką prywatną. Ma to bowiem diametralne znaczenie dla oceny pobudek jego działania, jak i ogólnego jego stosunku do podjętych zachowań.

Niewątpliwie M. W. (1) odmawiając oskarżonemu wstępu do piwnicy, pomimo tego, że jak stwierdziła na rozprawie „zapewne mu ją oddam”, co wskazuje na jej świadomość, że powinna mu ją udostępnić, sprowokowała oskarżonego do określonego działania. Co więcej, przyjąć należy, że miała ona pełną świadomość, że swoim postępowaniem sprowokować może B. P. do zachowania niestandardowego, godziła się na to, czy wręcz do tego dążyła. Tak więc należy stwierdzić, że oskarżony nie podjął działania sprzecznego z prawem jedynie z własnej inicjatywy, lecz było ono reakcją na prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonej. Należy przyjąć, że pokrzywdzona po części wywołała sytuację, w następstwie której doszło do naruszenia jej nietykalności cielesnej.

Nie bez znaczenia dla oceny stopnia szkodliwości społecznej rozpatrywanego czynu był również sposób działania sprawcy. Podkreślić należy, że oskarżony dopuszczając się naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, działał z intensywnością proporcjonalną do stopnia agresji prezentowanej przez M. W. (1). Otóż pokrzywdzona przyznała, że doszło pomiędzy nią a bratem do szarpaniny, co wskazuje na zdarzenie o porównywalnym stopniu nasilenia agresji. Pokrzywdzona nie zaprzeczała odpychaniu oskarżonego, o czym wspominała też świadek P. W.. Z kolei oskarżony i P. P. wskazali, że ten pierwszy skutek działań pokrzywdzonej, miał ślady na szyi. Tak więc zastosowane przez niego środki w postaci szarpania i dwukrotnego spoliczkowania, należy uznać za działania wykraczające poza ramy zachowania koniecznego dla zrealizowania założonego celu tj. przełamania oporu oskarżycielki dla udaremnienia wejścia do pomieszczenia piwnicznego, do którego po pierwsze rości sobie prawa, a w którym ponadto zamierzał podjąć czynności zmierzające do usunięcia awarii instalacji wodnej.

O znikomości społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu świadczą również jego następstwa w odniesieniu do pokrzywdzonej. Pokrzywdzona mając możliwość opuszczenia miejsca zdarzenia, nie zrobiła tego z obawy – jak wskazała – o możliwość dokonania przez brata uszkodzeń mienia. Pozostawanie na miejscu zdarzenia świadczy w ocenie Sądu o tym, że pokrzywdzona czuła się swobodnie i postępowanie oskarżonego nie wywołało u niej traumatycznych przeżyć.

Rozważenie wszystkich przywołanych okoliczności doprowadziło Sąd do wniosku, że czyn będący przedmiotem postępowania charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością, co z kolei stanowiło podstawę do umorzenia postępowania w oparciu o czyn z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisami przywołanymi w punkcie II wyroku, uznając że sytuacja materialna oskarżonego, a więc prowadzenie działalności gospodarczej, z której osiąga dochód, świadczy o tym, że nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zwolnienie go z kosztów sądowych.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu,
3. z apelacją lub za 21 dni.

P., dnia 2 maja 2016r.